

KOMENDA NACZELNA.

L. 1610.

ROZKAZ DZIENNY.

Żołnierze!

Po czterech latach ciężkiej walki o Niepodległość Ojczyzny zostajecie powołani dziś do założenia podwalin pod budowę armji, która stanąć ma na straży wolności i praw całego Narodu Polskiego.

W twardej szkole krwawych zmagañ się z najazdem przetrwaliście czasy najcięższych ofiar i prześladowań — w poczuciu dobrze spełnionego wobec Ojczyzny żołnierskiego obowiązku — z podniesionem czołem i pełni największej radości wchodzimy w nowy okres prac nad odbudową Armji Narodowej.

Lata całe mijały dla nas w walce nierównej i nikt dziś twierdzić w Polsce nie może, żeśmy szli po drodze tanich zwycięstw. Drogę naszą znaczyły więzienia i trupy pomordowanych żołnierzy. Brak wśród Was dziś najlepszych towarzyszków broni. Nie przyświecała Wam nadzieja rychłego zakończenia podjętej walki, ani wspierało Was uznanie, czy zachęta do wytrwania ze strony własnego społeczeństwa. Byliście awangardą Polski walczącej, podejmując zadania o wielokroć przewyższające Wasze siły.

Zszeregowani czekaliście na przybycie z więzienia **Komendanta** — w imię Jego nie zaprzestając prac w najcięższych dla żołnierza warunkach — w pracy podziemnej.

W ukochaniu Kraju — drogowskazem Wam była wielka Myśl **Komendanta** odbudowy Ojczyzny — nieugięcie pełniliście służbę polskiego żołnierza. Na terenie Kraju stanęliście dziś do apelu wszyscy dla ochrony mienia narodowego, spełniając obowiązek żołnierza - obywatela.

Dziś, kiedy zmobilizowane oddziały Polskiej Organizacji Wojskowej stają się częścią składową Armji Polskiej, z rozkazu **Komendanta J. Piłsudskiego** podać macie wszyscy rękę przyjazną tym żołnierzom, którzy dotąd poza naszymi szeregami się znajdowali. Jednej bowiem Ojczyźnie służymy i jedno tylko wojsko powinna mieć Polska.

Karny żołnierz Polskiej Organizacji Wojskowej zna swoją powinność, a **Komendant Piłsudski** ufa Wam, Żołnierze!

Rozkaz niniejszy odczytać przed frontem podległych mi oddziałów.

Adam Koc

KOMENDANT NACZELNY.